

# DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych. — Numer pojed. 30 fen.

Prenumerata z odnośnikiem do domu i przesyłką pocztową

na 1 miesiąc Mk. 7, na 2 miesiące Mk. 13, na 3 miesiące Mk. 18, na 6 miesięcy Mk. 35, na 12 miesięcy Mk. 70.

Cena ogłoszeń:

1 wiersz petitu lub jego miejsce: przed tekstem Mk. 2, za tekstem Mk. 1, w tekście Mk. 4.

Ogłoszenia drobne: 25 fen. od wyrazu.

O poszukiwaniu pracy 10 fen. wyrazu.

Redakcja i Administracja Rynek Kościuszki 1, tel. 58.

Administracja otwarta w godz. 10—2 i 5—7. Rekopisy nie zastrzeżone do zwrotu nie przechowują się.

Dziś!

Arcydzieło fabryki „Caezar” w Rzymie.

Dziś!

Dopadły się ognie...

Zwiedły kwiaty, poźółki...

I ta noc nieprzejrzana...

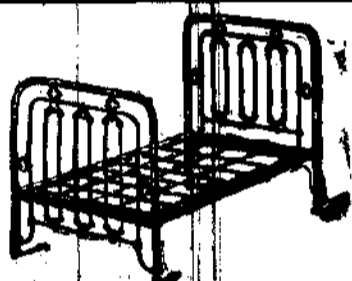
Jak grób stała się ciemna...

## MAMA POUPÉE

Dramat psychologiczny w 6 cz. z życia Kobiety-matki i Kobiety-kochanki z udziałem najpopularniejszej obecnie we Włoszech kino-diwywarszawianki **STANISŁAWY GALLONE**.

Treść obrazu głęboka i prześliczna, daleka od szablonu przeciętnych dramatów filmowych; problem miłości ujęty z odrębnym oryginalnym punktu. UWAGA: By uplastyczyć wrażenie, najbardziej podniosłe sceny będą ilustrowane muzyką, wykonaną przez specjalnie dla niniejszego obrazu zaangażowanego znakomitego solistę-skrzypkę **CUKIERMANA**.

KTÓRY WYKONA: w akcie IV. Andante z „Koncertu” Czajkowskiego. W akcie V „Traviata” Verdy. W akcie VI „Melancholje” Czajkowskiego. Oprócz tego grać będzie orkiestra teatralna pod kierownictwem N. Cygantry.



Skład wyrobów metalicznych

„J. Germana”

ul. Lipowa 16 w Białymstoku.

Świeżo zaopatrzone zostały w wielki wybór: KAS, Łóżek, Łóżeczek i wózków dziecięcych, Maszyn do kopjowania, Materaców, umywalk, Mebli męskich i t. p. wyrobów pierwszorzędnej wartości, które względem Szanownej Publiczności niniejszym ma zaszczyt polecić.

Z poważaniem J. German.

P. s. Obstalunki przyjmowane są na wszelkie wyroby metaliczne w każdym czasie.



Sprzedaż trunków monopolowych

WYROBÓW WÓDCZANYCH

różnych win i koniaków

WOLF GRUDSKI

BIAŁYSTOK, ul. Sienkiewicza Nr. 28a.

Precz z Papierosami i Cygarami!

Używajcie tylko pastylki

„NIEPAL”

Cena pudełka Mk. 6.—

Sprzedż w aptekach i składach aptecznych.

BACZNOŚĆ! Prawdziwe tylko B. KLASKIEGO z marką „SŁOŃ”.

## Co nas uratuje?

Jak już Czytelnicy „Dziennika” wiedzą z wczorajszego telegraficznego sprawozdania z piątkowych obrad Sejmu, minister skarbu p. Biliński w wielkiej mowie programowej powiedział, że stan finansowy naszego państwa jest ciężki, ale nie jest beznadziejnym.

Mamy 9 miliardów długu — mówił p. minister, który ongi Austrię uratował od bankructwa — a przecież nie stoimy nad przepaścią...

P. minister zapowiedział przytem, że w razie potrzeby ucieknie się do wewnętrznej pożyczki przymusowej. Zapowiedź dobra. Paskarze w czasie wojny zarobili miljarde! Mogliby z tego zarobku na głódzie milionów Polaków oddać część na rzecz państwa, które daje im możliwość spokojnego korzystania z tego legalnego rabunku.

Pozatem p. minister podał jedyny sposób uratowania Polski od zależności od zagranicy

Mówił on:  
Żaden rząd — i niech wysoki Sejm pozwoli, że to powiem — żaden parlament nie ozdrowił społeczeństwa, które się chce samo uzdrowić — jedynie pracą. Jeżeli nie zdoładziemy się na to, że wszyscy zaskaszemy rękawy i będziemy pracowali, produkowali, że uzdrowimy nasz przemysł, że będziemy wywozili towary za granicę i będziemy sprządzali stamtąd pieniądze obce — bo przy pomocy centrali uregulujemy te rzeczy. — jeśli tego nie zrobimy, to żadne urządzenia, żadne ustawy nie pomogą, waluty inaczej utrzymać nie można jak tylko w ten sposób.

W jednym z ostatnich numerów „Illustration” P. Bourget podał śliczny artykuł o pracy. Tłumaczy w nim konieczność usilnej i intensywnej pracy, która dzisiaj, po wojnie jest więcej niż kiedykolwiek nieodzowną potrzebą narodu dla odnowienia kraju po całych latach strat i zniszczenia, dla przywrócenia dobrobytu materialnego tak rodzinie jak i społeczeństwu.

Jeśli ta praca intensywna niezbędna jest obecnie we Francji, o ileż więcej powiedzieć to można o naszym biednym kraju, który po tyloletnim ucisku zdobył nareszcie byt niepodległy. Wszak nie dosyć jest tę niepodległość wywalczyć, musimy ją też utrzymać, musimy to nasze odrodzone Państwo postawić na poziomie takim, któryby dorównał innym krajom Europy, a przewyższył pod wieloma względami Polskę przedrozbiorową.

Nie możemy liczyć na to, że inne Państwa stale pomagają nam będą w naszych sprawach wewnętrznych. Zresztą takie stale oglądanie się na innych byłoby nawet poniżeniem dla nas.

Czyż nie jesteśmy zdolni własnym wysiłkiem wytwórczość naszą powiększyć i dojść do wysokiego nawet stopnia jej rozwoju.

Bourget tłumaczy dalej, że wszystkie dziedziny pracy są jaknajściślej ze sobą związane, gdy kapiec potrzebuje domu, — a więc: malarzy, ślusarzy i innych rzemieślników, dalej tych ludzi, którzy wyprodukują towar, sprzedawany przez niego innym jeszcze fachowcom.

Żadna to i zdrowa myśl, która u nas niestety, dotąd jest niedoświadczoną, — bo dość głęboko tkwi u nas zakorzeniony przesąd, że niektóre fuchy i rzemiosła same przez siebie są niższe od innych.

Tylko przez uznanie wartości każdej pracy bez wyjątku, potrafimy zgodzić i jednomyślnie pracować, a tylko jedno i zgoda dadzą nam siłę moralną, której tak bardzo kraj nasz potrzebuje.

Tylko przez uznanie wartości każdej pracy bez wyjątku, potrafimy zgodzić i jednomyślnie pracować, a tylko jedno i zgoda dadzą nam siłę moralną, której tak bardzo kraj nasz potrzebuje.

## Informacje.

Ministerjum wojny opracowało projekt utworzenia nowej szkoły podchorążych dla oficerów kawalerzystów. Otwarcie szkoły nastąpi niebawem.

B. F.

Kino-Teatr

„MODERN”

# DZIS! POLA NEGRI

polska gwiazda  
kineematograficzna

I ulubieniec publiczności  
**Harry Liedtke**

## ZEMSTA (VENDETTA)

w 5 aktowym dramacie

### Bajki.

Spokojnych uczuć wada nami  
[gama...]  
Ze coś po świecie lekko się błąkał  
Dzieciom, jak bajkę opowiada  
[mama:  
Ze jedzie bakal  
Dawno to było, opina się cieszy...  
Jak lazur czysta w niebie  
[atmosfera!  
Nie da sensacji, głębszej nowin  
[rzeczy  
Żadna afery...  
Staniały jabłka, teatry i kina,  
Śpiewów słowiczych pełen znów  
[jest lasek.  
Nie trwoni piękna i boska  
[dziewczyna  
[Wdzięków na — paseki  
Zaś od wieczora do wiecznego  
[rana...  
Ludziska nęca melodię z Sorrenta  
Chwałą czyni zachęca Neumanna  
Imię prezydent  
Zginęła w piekle magistracka klika.  
Co psuła wszystkim spokój i  
[złodek...  
Paskarze zbili srogiego „słowika”...  
Ze chciał przrządek!  
Pomysł mam w końcu nader  
[kapitałny  
Cny czytelnika nie rób srogiem  
[miny!...  
Ze z Polski chce iść dziś każdy  
[„neutralny”  
Do Palestyny!  
Nikt się nie kryje z patriotyzmem—  
[w kacie  
A żołnierz nie zna co to w bacie  
[dziaral  
Dobrze odziewa i żywi na froncie—  
Intendentural...  
Wrzesień 1919.

Zygmunt Leon.

### Z Warszawy.

Z rozkazu komisarza nadzwyczajnego p. Anusza, w mieszkaniu swoim aresztowany został redaktor „Dziennika Nowego” (pismo żydowskie) p. S. Wolkowicz. Rewizji w mieszkaniu nie dokonywano. Aresztowany znajduje się w więzieniu Mokotowskim. Dnia poprzedniego przeprowadzona została seista rewizja w lokalu redakcji „Dz. Nowego”. Z kancelarii komisarza nadzwyczajnego otrzymujemy w tej sprawie co następuje: P. Wolkowicz internowany został za przedrukowanie z „Das Jüdische Folk” tendencyjnej przekręconej wiadomości o samobójstwie studenta Brzozy.

### Gen. Jadwin rozstrzelany.

Według wiadomości, które otrzymała misja angielska, gen. Jadwin, który do Polski przybył z senatorem Mogentauem, miał zostać schwytany w okolicach Fastowa przez bolszewików i rozstrzelany wraz ze swym towarzyszem por. Boy'em. Jak wiadomo, po zajęciu Kijowa przez Denikina dwaj dziennikarze (Lumby i Makenzie) polecieli tam aeroplanem z Łucka, o gener. Jadwin wyprął się drogą okólną automobilem przez Podołę. Potwierdzenia wiadomości o jego śmierci misja angielska dotąd nie otrzymała.

### Głosy publicznej.

**W sprawie biblioteki miejskiej.**  
Dwa miesiące upływa już wkrótce od czasu, jak „Dziennik Białostocki” zwiastował nam był bardzo pożądaną i pocieszającą. Była nią wiadomość, iż Magistrat tutejszy otrzymał od Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie zawiadomienie, iż to ostatnie postanowiło

asynnować 70 tysięcy marek na założenie i urządzenie Biblioteki publicznej miejskiej w Białymstoku.

Na jawny dowód ten, iż rząd polski, w wypadkach gdzie zachodzi potrzeba, rad jest przychylnie się materialnie do powstawania nie tylko szkół, których, dzięki jego pieczołowitości mamy ta coraz więcej, lecz zarówno i do ufundowania „rodzonej siostry szkoły” — biblioteki, — Magistrat nasz o ile wiem, natychmiast pośpieszył z odpowiedzią, iż na przyszłe locum biblioteki przeznacza w jednym ze swych domów w centrum miasta położonym odpowiedni lokal i że naznacza bibliotekarzem, jeśli się nie myli, p. Glińskiego.

Odtąd przeszło oto, jakem rzekł, dwa miesiące całe, a o otwarciu i oddaniu do użytku publicznego zapowiedziane tak solennie, przez instytucję tak szanowną i poważaną jak Ministerstwo Oświaty, Biblioteczni słowa jakoś w „Dzienniku” nie spotykamy.

Pozwalam sobie przeto, wypowiadając publicznie to o czym poeichu mówią setki zainteresowanych bibliotekarzy mieszkańców Białegostoku, zapytać Szanowną Redakcję „Dziennika Białostockiego”, jako jedyny tu a nas organ prasy, organ, dodam bez pochwleństwa, tak umiejtnie i skutecznie pełniący swe żmudne obowiązki informowania i pouczenia nas o wszystkim, — co się stało?

Co, czy też kto, mitręży tę doniosłą a zwłoki niecierpiącą sprawę? Jesień się zbliża, nastają długie wieczory, chcę do nauki, oświaty, czytania i kształcenia się a ludności tutejszej, zwłaszcza robotniczej, rośnie, potęgaje się. Żydzi biorą się na gwałt, młodzi do studjów języka polskiego, starsi do nabycia przez pisma i książki, wprawy w rozmowie, bogactwie słów i t. d. A cóż tak uszlachetnić potrafi, dziś tak deprawowaną duszę młodzieży, co lepiej wykształci umysł jej, jak nie dobra, umiejtnie dobrana i ze znajomością rzeczy udzielona książka?

Cóż więcej przyczynić się może do powiększenia, już nie powiem ludzi rozumnych, lecz dobrze wychowanych, uczciwych? Szkoła i... biblioteka jedynie.

Niech przeto i, od kogo to zależy, nie zwlekają z jaknajrychlejszym doprowadzeniem do skutku błogiego zamaru ufundowania w Białymstoku biblioteki publicznej. Niech tylko założą fundament, niech nie aszczuplają raz poświęconego na cel tak szlachetny funduszu z sum państwowych. Opłaci to się Państwa stokrotnie. A gdy już początek będzie zrobiony, gdy biblioteka, dzięki szlachetnej ofiarności i rozumnej inicyjatywie rządu naszego powstanie i, na pożytek tutejszego, tak spragnionego jej, ogółu funkcyjnować zacznie, o byt jej i rozwój stopniowy można będzie być spokojnym. I społeczeństwo bowiem samo środków na utrzymanie dalsze tej kulturalno-oświatowej instytucji dostarczy nie omieszka z pewnością, a i przyszła nasza Rada miejska, rada demokratyczna, z postępowych niemal wyłączenie żywiołów złożona, chociażby przy pomocy podatku bibliotecznego, jak to czynią gminy miejskie gdzie indziej, za granicą zaś wszędzie, byt biblioteki miejskiej podtrzyma i utrwali, oraz rozwój jej zapewni zechce i potrafi. Gdyż, im więcej pieniędzy będziemy wydawali na biblioteki, tem mniej, będzie nas kosztowało utrzymanie więzień” jak słusznie twierdzi Czerwiński.

Czytelnik.

### Rada Miejska.

Z powodu wyborów Rady Miejskiej trzy grupy żydowskie złożyły w głównej komisji wyborczej trzy protesty przeciw wyborom. W jednym z nich za przyczynę protestu podano motyw, że ponieważ od czasu ogłoszenia dekretu o Wielkim Białymstoku do samych wyborów nie upłynęło sześć miesięcy, przeto wybory winny być unieważnione.

Przeczuwał to jej twórca, radca stanu Wyciechowski, który na posiedzeniu Senatu dnia 20 kwietnia 1818 r. w te słowa zakończył swe przemówienie: „projekt przez nas przyniesiony nie jest płodem imaginacji, ale płodem doświadczenia, już sprawdzonego na właściwej ziemi. Owoc doświadczeń, które udzielały narody narodom, pokolenia pokoleniom, człowiek człowiekowi, są wspólną własnością wszystkich ludzi. Szczęśliwym jest położenie tego, który przyswoić sobie może skutek dobroczynny uczynionych już doświadczeń, nie wystawiając się na zawodną próbę nowych”.

Z przeświadczeniem głębokim, iż wprowadzona w kraju tym hipoteka polska oddziała dobroczynnie na jego życie gospodarcze współdziałając znakomicie podniesieniu własności nieruchomości w kraju i wytwarzając zdrowe podstawy dla stosunków kredytowych, przystępujemy do pobieżnego streszczenia jej organizacji zosad i różni w porównaniu z prawem notarialnym rosyjskim.

### Hipoteka polska jej zasady.

(Z powodu otwarcia Wydziału Hipotecznego przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku).

I.

Twórczość ustawodawcza naroda polskiego posiada swoje epokowe daty, zaświadczone naszą żywotną twórczością i europeizm naszej kultury rodzinnej.

Zwycięży i poważny Statut Wislicki z r. 1347, znoszący nadzycia i bezprawia, Statut Litewski z r. 1529, ogłaszający nieprzedawniony dotąd zbiór systematyczny prawa, pamiętna konstytucja z r. 1588 o ważności zapisów, wiekopomna ustawa rządowa z d. 3 maja 1791 r., ustanawiająca prawo polityczne narodu polskiego, wreszcie niezwykle owocna i wszechstronna działalność Komisji Rządzącej oraz Sejmów Księstwa Warszawskiego, wydająca szereg najróżnorodniejszych ustaw, przynoszą zaszczyt owocnej myśli prawnej.

Gdy zaś Księstwo Warszawskie przestaje istnieć, a Kongres Wiedeński wydaje na świat Królestwo Kongresowe, już pierwszy Sejm z roku 1818 utrwała wiekopomną ustawę hipoteczną, nieprzyjętą z obcego prawodawstwa i nie wyrozumowaną teoretycznie, lecz wyrosłą na trwającej

przez wicki polskiej tradycji prawnej ze zdrowych ziarn starodawnego życia sądowego polskiego, w ciągłości historycznej i związku z prawnymi pojęciami przodków naszych.

Zaznaczyć trzeba, że już na 3 stulecia przed wydaniem tej ustawy posiadała Polska własne prawo hipoteczne, którego zalążkiem była Konstytucja Sejmowa z r. 1507 i które następnie doskonale zbudowane zostało, nie mając równego sobie w Europie, w Konstytucji z r. 1588 i rozwijane dalej w Konstytucjach z lat 1768 i 1775.

Po rozbiórce jednak Polski przeprowadzoną została patentem króla pruskiego z r. 1795 hipoteka pruska, którą zastąpiła w r. 1808 hipoteka francuska, wprowadzona łącznie z kodeksem Napoleona. Była to jednak wadliwa hipoteka i nieraz z pewnością w życiu i praktyce zwracano się myślą ku dawnym polskim urządzeniom. To też po Kongresie Wiedeńskim, w ową krótkotrwałą, lecz owocną w dzieła prawnej i administracyjnej twórczości epokę Królestwa Kongresowego, przez Radę Stanu powołana została deputacja z 3 osób dla ułożenia projektu nowego prawa hipotecznego, do której wszedł między innymi Antoni Wyczechowski, główny i wyłączny prawie autor o-

pracowanego przez deputację projektu.

Na posiedzeniu Sejmu z d. 21-go kwietnia 1818 r. opracowana uchwała została uchwalona i po uzyskaniu sankcji monarszej ogłoszona pod datą 20 lipca tegoż roku w tomie V Dziennika Praw.

Jest to dotychczasowa data w dziejach umysłowości naszej, gdyż obecnie po stałym z górą stosowaniu w b. Królestwie Polskim uchwalonej ustawy, stwierdzić z całą pewnością, iż ta właśnie ustawa, która jest tworem własnego naszego ducha, wynikiem naszej wyłącznie energii twórczej i która wydana była po długich latach wojen pastoszących Polskę, jest znakomitym udoskonaleniem najświetniejszych współczesnych ustawodawstw europejskich w innej dziedzinie, jest dziełem skończonym i tak pierwszorzędnym, że dotychczas po 100 latach czyni zadość potrzebie, odpowiada wymaganiom życia, a jednocześnie tak jasnym, ścisłym i do przystosowania, łatwym, że obecny Rząd Polski, pozostawiając w Okręgu Sądu Białostockiego moc obowiązującą prawa cywilnego rosyjskiego, nie zawahał się rozciągnąć jednocześnie moc ustawy hip. polskiej, która powstała na tle zgola innego prawa cywilnego.



Tak mniemamy, że grupa protestujących, składającą się z przetrwałych dowódców, nie przetrwała przez ostatni ordynacji wyborczej, która miała wprowadzić termin sześciomiesięczny tytułu, że prawo głosu przysługujące temu, kto mieszkał w Białymstoku na sześć miesięcy przed ogłoszeniem wyborów.

Protest jest więc naturalnie nie tylko bezasadny, ale bezsensowny.

No jeszcze słabszych motywów opierają się dwa inne protesty. Wobec tego nie alicja żadnej wątpliwości, że ministerjum spraw wewnętrznych zatwierdzi wybory i nie uwzględni protestom tych samych grup mieszkańców. Białostocka, które poważyły się protestować przeciw ogłoszeniu poboru do wojska wrzeczono na zasadzie prawa międzynarodowego.

**Kuchnia urzędnicza.**  
(k) Od dnia wczorajszego w gmachu poczty zaczęła funkcjonować kuchnia dla urzędników państwowych. O warunkach korzystania z kuchni dowiedzieć się można na miejscu codziennie. Korzystać z kuchni mogą wszyscy urzędnicy państwowi, w tej liczbie nauczyciele i nauczycielki szkół powszechnych.

**W Choroszczy.**  
(Kor. własna „Dz. B.”).  
Choroszcz — to poza Białymstokiem, najbardziej uprzemysłowione miasto naszego powiatu, ma się rozumieć przed wojną. Ogromna fabryka sukna p. Moesha, produkująca śliczne materiały, z powodzeniem konkurowała z wyrobami zagranicznymi. Zatrudniała przeszło tysiąc robotników, który prowadził dostatni żywot.

# TELEGRAMY.

**Komunikat Sztabu Generalnego z d. 4.10. r. b.**

**Front Litewsko-Białoruski.**  
Wszystkie kilkadziesiąt wysiłki przeciwnika w celu złamania naszej linii obronnej pod Bobrujskiem rozbiły się o męstwo naszych wojsk. Pod Bobrujskiem oddziały nasze w kontrakcji zadały nieprzyjacielowi ciężkie straty, biorąc jeńców i 3 kotłownice maszynowe.

**Front Wołyński.**  
Spokój.  
W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego HALLER, pułkownik.

**Układ polsko-niemiecki.**  
WARSZAWA, 4-10 (PAT).  
Układ zawarty z Niemcami, przepisując, że mają uzyskać wolność wszystkie osoby, ujęte z bronią w ręce w czasie powstania i wogóle aresztowane. Mają prawo powrotu do miejsca, jakie sobie wybiorą.  
Nad wykonaniem umowy czuwać będzie komisja, złożona z przedstawicieli obu stron. Członkowie komisji mają prawo odwołać więźniów, badać akta i dokumenty. W sprawie sporu rozstrzygnie rozjemca, którego ustanowi prezydent związku szwajcarskiego.

**Reportacja spirytusu.**  
WARSZAWA 4-10 (PAT).  
W ministerjum przemysłu i handlu (Elektoralna 2. pokój 123) w d. 9 h. m. o godz. 10 zrana odbędzie się reportacja spirytusu pomiędzy fabryki wódek.

**Kursy dewiz.**

WARSZAWA 4-10 (Tel. Własny).	
Państwowa Centrala dewiz notowa-	ła dzisiaj następujące kursy „dewiz”
franki francuskie	mk. 4.10
franki szwajc.	„ 6.20
dolary	„ 34.75
funt sterling	„ 147.00
franki belgijskie	„ 4.10
liry	„ 3.55
marki fińskie	„ 1.60
leje rumuńskie	„ 1.55
lewy bułgarskie	„ 0.80
franki holend.	„ 13.00
korony szwedzkie	„ 8.35
korony norweskie	„ 7.85
korony duńskie	„ 7.30
marki niemieckie	„ 1.40
marki niem. (do 10 m.)	„ 1.00
korony austr. (niem.)	„ 0.52 ipól.
korony czeskie	„ 1.00

**Z miasta.**  
**Kalendarzyk.**

Dzisiaj N.M.P. Rozłancowej Placem.  
Jutro: Branona.  
**Uroczystość iwojskowa.**  
Dzisiaj z rana w koszarach naszej kawalerji odbędzie się uroczyste zaprzysiężenie oficerów szeregów 4 pułku stanów.  
Przysięga ta upewnia naród polski, że armia nasza nie dopuści do zakusów bolszewickich w państwie a zachwaleców, którzyby się poważyli targać na nasz spokój, zgniecie bez pardonu.  
**Na Patronat.**  
Wczorajsza zabawa w kasynie oficerskiej przy ul. Sienkiewicza, u-

Fabrykanci winni przedstawić świadectwa oswojej produkcji przedwojennej. Fabryki powstałe w czasie okupacji winny przedstawić świadectwo ile otrzymywały spirytusa od okupantów.

**Bank polsko-rosyjski.**  
WARSZAWA, 4-10 (PAT).  
W celu rozpoczęcia akcji handlowej ze Wschodem powstaje w Warszawie — z inicjatywy p. Osowskiego Bank polsko-rosyjski. Założycielowie są pp.: Orgiejew, hr. W. Pastowski, O. Węgier, K. Sezeibler, Stybel, Tjehansen i Osowiecki. Kooersja użykana.

**Francja ratyfikowała.**  
WIENIĘ, 4-10 (PAT).  
Z Paryża donoszą: Ratyfikacje traktatu pokojowego izba francuska uchwaliła 372 głosami przeciw 53. Wstrzymało się od głosowania 73. Przeciw głosowali socjaliści i skrajni lewicowcy.

**Moskwa zagrożona.**  
AMSTERDAM 4-10 (PAT).  
Denikin znajduje się w odległości 400 mil angielskich od Moskwy. Front bolszewicki zagrożony z powodu zgodnej akcji Denikina i Koltczaka.

**Pomoc dla D'Anunzio.**  
ROTTERDAM, 4-10 (PAT).  
Rząd włoski postanowił dopomóc D'Anunziowi, gdyby jego pozycja w Rijci była zagrożona. Wojska otrzymały już odpowiednie rozkazy.

rzządzona na rzecz Patronatu nad poborowymi, dowiodła, jak bardzo kochamy naszego żołnierza.  
O godz. 8 sala była już zapelniona. Cała inteligencja polska była prawie w komplecie.  
Juzeli witali serdecznie gospodarze z pp. Komendantem miasta pułkownikiem Szymańskim, starostą d-rem Cyfrowiczem i inspektorem Tarło-Mazińskim, jako presem Patronatu na czele.  
W sali bufetowej gospodarzyli pania z Kola polek.  
Tańce, w których brali udział pp. oficerowie kawalerji i piechoty, oraz szeregowcy były bardzo ożywione.  
Bawiono się ochoczo do godz. 3 w nocy.  
Dodajmy, że artykuly spożywece, wina i t. d. ostarowali do bufetu nasi kapey, restauratorowie, oraz wiele osob prywatnych. Tę kwestję zajmowały się pp. Moskałewska i Toloczkowa.

**Dzisiejszy znaczek.**  
Za pozwoleniem władz rządowych dzisiaj na ulicach m. Białostoku sprzedawany będzie znaczek na rzecz Polskiej Partji socjalistycznej (P. P. S.)

**Teatr polski.**  
Dzisiaj w teatrze Pałace inauguracyjne przedstawienie trupy teatru polskiego w Białymstoku.  
Rozpocznie żywy obraz: „Polska idzie”, poczem zespół artystów pod kierownictwem p. Szezerskiego odegra sztukę Fijałkowskiego „Pan Poseł” która na scenach miała wielkie powodzenie.  
Teatrowi polskiemu, tak potrzebnemu w naszym mieście Redakcja przesyła serdeczne zyczenia: „Szczęść Wam Boże!”

**Podrożanie dzienników.**  
Wszystkie dzienniki warszawskie — z powodu podwyżki płac zerarów z dniem wczorajszym podniosły prenumeratę i ceny egzemplarzy pojedynczych.  
„Dziennik Białostocki” — mimo zwiększenia kosztów druku i papieru ze względu na powiększony format, oraz mimo równoczesnej podwyżki płac zerarów — ani prenumeraty, ani ceny egzemplarzy pojedynczych nie podnosi.

**Niszczenie drzew.**  
Czy zawiele Białostok ma ozdób? pyta jedna z nauczycielek w liście do Redakcji i pisze dalej:  
„Wracając codzień ze szkoły, widzę bardzo smutne scenki, mianowicie: alicie wysłane liśmi poczęści: gałęziami, drzewa z nich ogołocione i ataki dzieci na te biedne, rosące na ulicach kasztany. I naprawdę żal mi tych drzew, które są posadzone jakby tylko na pastwę uliczników!

„Leć liście z drzewa” kiedy rozwydrzona gromada zaczęła walczyć kamieniami lub kijami. Probowałam kilka razy przemówić do nich, ale ponieważ są to po większej części żydzi, więc przyglądają mi się z wyrzeszeniem oczylna nie rozumiejąc widocznie o co mi chodzi. Policjanci zaś patrzą na to ze stoickim spokojem. Istotnie, trzeba być stoikiem, żeby patrzeć na alicie ozdobione szkieletami drzew.  
Dlaczego w ogrodzie miejskim tego niema? Gdyby nałożono za niszczenie drzew na alicach taką samą karę, a policjantom kazano zwrócić na to baczniejszą uwagę, to z pewnością byłby kres tej zabawie dziatwy zostawionej bez dozoru. Dla czego dotąd starano się na wszystko zwrócić uwagę, tylko nie na to? Czyż to rzeczywiście jest tak małej uwagi? Czy naprawdę Białostok ma za dużo ozdób?!”

**Podobno...**  
Podobno w jednym z miejscowych towarzystw zdarzyła się w tych dniach rzecz niesłychana mianowicie, na posiedzenie zarządu stawili się wszyscy członkowie i w dodatku punktualnie o godzinie wyznaczonej.

**Dla Braci Ślązaków.**  
W dalszym ciągu dla Braci Ślązaków — ofiar barbarzyństwa pruskiego — na ręce Redaktora naszego „Dziennika” złożyli:  
Od urzędników Zarządu Budow. Wojsk O. G. W.: 1 inżyn. Edward Bosiacki 100 m., inżyn. Rudolf Zalewski 40 m., Mieczysław Roźmil 6 m., Stanisław Niedźwiecki 10 m., Kazimierz Mazur 5 m., Aleksander Lipiński 10 m., Marja Zawada 4 m., Czesław Ciechociński 5 m., H. Z. 4 m., T. Mogielnicki 4 m., Z. Lehusz 5 mk., Jan Samborski 5 m., Z. Malinowska 15 m., Trzeckowski 5 m., M. Poms 10 m., P. Popow 5 m., M. Rokicki 20 m., Razem 253 m.  
Od przedsiębiorców: Lejzor Meller 50 m., I. Lipkind 50 m., I. Lapidus 50 m., X. Szalmuk 115 m., H. Golgran 50 m., Węgrowicz 10 m., Razem 325.

**Podobno...**  
Podobno w jednym z miejscowych towarzystw zdarzyła się w tych dniach rzecz niesłychana mianowicie, na posiedzenie zarządu stawili się wszyscy członkowie i w dodatku punktualnie o godzinie wyznaczonej.

**Podobno...**  
Podobno w jednym z miejscowych towarzystw zdarzyła się w tych dniach rzecz niesłychana mianowicie, na posiedzenie zarządu stawili się wszyscy członkowie i w dodatku punktualnie o godzinie wyznaczonej.

**Podobno...**  
Podobno w jednym z miejscowych towarzystw zdarzyła się w tych dniach rzecz niesłychana mianowicie, na posiedzenie zarządu stawili się wszyscy członkowie i w dodatku punktualnie o godzinie wyznaczonej.

**Podobno...**  
Podobno w jednym z miejscowych towarzystw zdarzyła się w tych dniach rzecz niesłychana mianowicie, na posiedzenie zarządu stawili się wszyscy członkowie i w dodatku punktualnie o godzinie wyznaczonej.

Sytuacja, wobec nadechodzącej zimy, przedstawia się dość groźnie. W celu wzajemnej pomocy utworzyli związek, istniejący od paru miesięcy. Świeżo powstał projekt założenia kooperatywy, która w wysokim stopniu ułatwi zadanie aprowizacji członków. W niedzielę 28 b. m. odbyło się zebranie organizacyjne.

Przy przejściu miasta z rąk rosyjskich w ręce niemieckie alicy był uszkodzenia kościoła, którego wieża została stracona. Wzniesiony przez poczisk pożar udało się zgasić. Zeszłego jeszcze roku, staraniem proboszcza ks. Ostrowskiego, kościół został znacznie poszerzony przez przybudowanie dwustu boeznych naw, tego zaś lata kościół został pokryty dachówką i wieża dostala kształtny wierzch kryty blachą.

Obok kościoła stoją zniszczone przez pożar mury klasztoru podomikańskiego. Klasztor rząd rosyjski marował po 1831 r. W części tego gmachu, wracającego do prawnych właścicieli; proboszcz przeprowadził restaurację i przeznaczył go, w części na gospodę, gdzie wieśniak będzie mógł wypocząć, posilić się i przeczytać gazetę a w części — na sklep kółka rolniczego. Ponieważ gospoda będzie czynna tylko w niedzielę i święta — przez resztę dni tygodnia, w tym lokalu czynną będzie pracownia robót ręcznych, gdzie niejedna dorastająca czy dorosła panienka nauczy się szycia, kroju, szydełkowych robót i t. p.

Z ramienia Rady Opiekunczej na mieście funkcjonuje kuchnia, która wydaje 300 obiadów dziennie. Zorganizowane po wszech kuchni wydają drugie tyle.  
W murach po-klasztornych uprzędkowane się rozwalony duży piec. Wkrótce on stażycy będzie do wypieku chleba, z czego miasto zavezasa się raduje.

Przy kościele funkcjonuje biblioteka licząca około 400 tomów.  
W najbliższym czasie zostanie paszezona w ruch 4-oddziałowa szkoła powszechna, z 3 oddziałami równoległymi.  
Przeciętnie każdy mieszkaniec Choroszczy, a szczególnie bezrolny robotnicarz, żywo interesuje się pytaniem, czy i kiedy fabryka zacznie pracować... Nie jest wykluczone, że to nastąpi nawet dość rychło, o ile p. Moes przywiezie z Ameryki miliony. A jeśli nie?... Mamy nadzieję, że go tem wyręcą przemysłowcy polscy z kapitałami amerykańskimi, którzy zjadą pono do Polski w zimie.

Tymczasem zyczymy robotnicarzom wytrwania, — przecież przetrwali już 4 ciężkie zimy, — a kulturalnym, dobroczynnym i gospodarczym instytucjom pomysłnego rozwoju.

**Prenumeruje Dziennik Białostocki.**



## Błyski i cienie.

## Sporządzenia.

Złość i zawiść do innych wyrosta najczęściej z poczucia własnej słabości.

Gdy jedni z twoich przyjaciół — młody pęcto — zapominają cię uprzejmie, że znają wszystkie twoje utwory, a drudzy twierdzą zgrzyliwie, że nie znają ich wcale, — ty nie wierz ani jednemu ani drugiemu. Bowiem i jedni i drudzy kłamią — pierwsi z dobroci, drudzy ze złości...

Najwrażliwsi na ostrą krytykę są skromni ludzie, solidaryzujący się w gruncie z jej słusznością.

Najgłupszy na świecie są mądrej — najsprytniejsi są głupcy...

Żona, zdradzona przez kochanka, wyprowadza awanturę... mężowi.

Jakże często człowiek spragniony jest tęsknoty za krajem... na obczyźnie...

Zazwyczaj pragniemy, by istoty, które kochamy, były inne, niż są... Ale czybyśmy je wtedy kochali?..

Sensacją rozpaszanych plotek i oszczerstw żli ludzie zacierają własne przewinienia i błędy.

Gdyby wszyscy ludzie wyznali głośno to, co czują, myślą i... wiedz — świat może nie runąłby w swych posiadach, ale napewno stałby się wielkim więzieniem i domem warjantów...

## Napady bandytów.

W Ponolicach pow. łęczyńskim bandyci napadli na właściciela tego maj. J. Kuźwskiego i jego syna Stanisława. Obydwóch zamordowali, poczem zrabowali 23.000 mk. i kosztowności.

— Na szosie między Brzezinią a Kozłuskami bandyci zrabowali 1800 mk. właścicielowi majątku Zalesi, p. Mierzyńskiemu.

— W Piaskach Luterskich pow. lubelskim 3 bandyci w maskach napadli na plebanję o godz. 8 wiecz. Z rewolwerem w rękach obrewidowali obecnych tam ks. Stanisława Boruckiego, ks. wikariusza Sitkowskiego i p. Krzywielego. Zrabowali im zegarki i inne przedmioty, oraz 4.200 koron, a pozatem pieniądze kościelnych 7.000 kor. i szkolnych 2.000 kor.

## BIURO TECHNICZNE

dla budowy młynów, tartaków i cogielni

M. KANAREK.

Sp. z ogr. por.,

Warszawa, Jasna 18.

Telefon 243-80.

Kraków, Szewska 9.

Telefon 30-24.

DOSTARCZA Maszyny parowe, lokomobile, motory ropne i ssące gazowe, turbiny wodne systemu Francis.

Całkowite urządzenia młynów, kamienie francuskie i sztuczne oraz maszyny i przybory młyńskie wszelkiego rodzaju. Kosztorysy na żądanie bezpłatnie.

## TOWARZYSTWO BOMOY

INWALIDOM I JEŃCOM W BIAŁYMSTOKU

SALA SZKOŁY HANDLOWEJ

— OTWARCIE SEZONU —

## Pierwszy BAL-MASKOWY

SOBOTA 19<sup>II</sup> X 19. SOBOTA.

WYDAWNICTWO MINISTERSTWA SPRAW WOJSKOWYCH

## „KALENDARZ ŻOŁNIERSKI“

Na rok Wojskowy

1919/20

Pod redakcją Por. Porwito i kierownictwem artystycznym M. Wisznickiego.

W opracowaniu: Ppk. M. Kukiela, Ppk. M. Wyrostka, Maj. J. Dąbrowskiego, Por. W. Tokarza, Rtm. I. Rostworowskiego, Kap. Cwiertniaka, Kap. G. Przychockiego, Por. S. Pomarańskiego, Por. Zycha-Płodowskiego, Por. Sadowskiego, Por. T. Feldszteina i Pp. Drojowskiego.

Wyjdzie przed nowym rokiem w nakładzie

— 100,000 ekz. —

Na treść bogatą złożą się

Działy Historyczno-Wojskowy, Społeczny, Literacko-Wojskowy, Zawodowo-Wojskowy, Informacyjno-Wojskowy i Informacyjno-Ogólny Kalendarzowy.

Kalendarz dojdzie do rąk:

Każdego żołnierza,  
Każdej rodziny, mającej kogoś w wojsku,  
Każdego mającego interes w Instytut. wojskowych,  
Każdego interesującego się sprawami wojskowymi,  
Każdego skauta.

Jako taki przedstawia doskonały środek reklamowy dla firm handlowych i przemysłowych.

Adres Redakcji: Zamek, „Redakcja Kalendarza Żołnierskiego“.

Administracja: Księgarnia Wojskowa Minist. Spr. Wojskow., Nowy-Swiat 69.

Zwraca się uwagę, że kalendarz niniejszy nie ma nic wspólnego z „Kalendarzem Wojska Polskiego“, wydawanym przez p. Karłowicza jako przedsięwzięcie prywatne.

## Ogłoszenie.

Zawładam się, że Dowództwo Kolei Wojskowych Litewskich w WILNIE zakupuje dla swoich pracowników i ich rodzin wszelkiego rodzaju produkty żywnościowe.

Oferty pisemne lub uszne wnieść do Dowództwa Kolei Wojskowych Litewskich w Wilnie ul. Kaukaska L. 4.

Wilno, dnia 30<sup>IX</sup> 1919 r.Dowódca Kol. Wojsk. Litewskich.  
HELEBRANT m. p.

## Białostockie Towarzystwo Kredytowe Miejskie,

niniejszym, zgodnie z postanowieniem Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 1 b. m. uprasza p.p. Upoważnionych o przybycie 5 b. m. to jest dnia dziesiątego o go z. 5 po południu do lokalu Wzajemnego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia (ul. Killińskiego 28), w celu rozstrzygnięcia par. 5, 6 i 7 porządku dnia. IX nie rozpatrzonych z powodu spóźnionej pory.

Wydawca: Polskie II-wo Popierania prasy i czytelnictwa w Białymstoku.

Polska Drukarnia Udziałowa w Białymstoku.

Za Redaktora: Benedykt Filipowicz.

## Ogłoszenie.

W sali Stowarzyszenia Roln. Handl. w Białymstoku.

(pałac Branickich) dnia 5 października r. b. o godzinie 1 i pół po południu, odbędzie się, bezwzględnie na ilość członków po raz drugi i ostatni, ogólne zebranie Hurtowni członków tegoż stowarzyszenia.

Porządek dzienny zebrania:

- 1) Sprawozdanie z kwartalnej działalności Stow.
- 2) Zatwierdzenie bilansu za tenże czas.
- 3) Wybory Komisji rewizyjnej.
- 4) Wólne wnioski.

Na powyższe zebranie zarząd Stowarzyszenia zaprasza wszystkich członków hurtowni.

## POLSKI ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW CHRZEŚCIJAN RZEMIOSŁA SZBWCICKIEGO W BIAŁYMSTOKU.

zwoluje Ogólne Nadzwyczajne zgromadzenie dnia 5. b. m. o godz. 2 po poł. w Centrali (Hotel „Ritz“, w celu powiadomienia członków o stanie Kasy, i jednocześnie omówienia sprawy otwarcia związkowej pracowni obuwia.

O liczne przybycie członków prosi

ZARZĄD.

Kierownik Zarządu Technicznego  
Telegrafów i Telefonów

na obwód Białostocki, — zawiadania wszystkich abonentów sieci telefonicznej w Białymstoku, że ze wszystkimi reklamacjami winni zwracać się do Zarządu Technicznego Telegrafów i Telefonów: Gimnazjalna Nr 10 obecnie Kościelna, gmach Urzędu pocztowego w podwórzu. Inne reklamacje uwzględniane nie będą.

Zgubiono legitymację, wydaną  
na imię  
IGNACEGO KRAGIELA,  
oraz fotografię i portfel  
Adres 3 okręg policyjny.Artystka-pianistka  
Z. Michałowska-Wolańska,  
laureatka konserw. Warsz. (dalsze studia odbywała u Leszetyckiego w Wiedniu),  
daje lekcje gry fortepianowej  
met. prof. Leszetyckiego. Przygotowuje na wyższe kursy Konserwatorium. Blizsze szczegóły od 5—7 po poł. ul. Święt. Rocha (Staryszosowa) 7 m. 6.

## Łazienki i Wanny

codziennie oprócz niedziel.  
Jurowiecka (Pocztowa) 26.Lekcji francuskiego i niemieckiego,  
początków, mogę udzielać dzieciom lub dorosłym.  
„Oferty w Administracji „Dziennika“

## ADA PŁACZKOWSKA

„prima vista“  
skomponuje do śpiewu i na cztery ręce  
Adresy składać z oznaczeniem godzin.  
Warszawska 45 m. 4, skrzynka do listów.

## W Choroszczy,

w poniedziałek, 6-go b. m., odbędzie się doroczny JARMARK, zwany dawniej „Pokrową“.  
Burmistrz m. Choroszczy.Stroniel fortepianów i pianin  
Z. M. RYBICKI,

zawładam, iż ma do wynajęcia fortepiany i inne instrumenty. Ul. Killińskiego 12. m. 5.

## Kooperatywa „ŁĄCZNOŚĆ“

Polskiego związku zawod. przemysłu włókn.

Członkowie kooperatywy i związku mogą nabyć: ryż, fasolę, sól, słoninę, mydło, herbatę, kawę, mąkę kartoflaną. Wkrótce nadejdą z Warszawy świeże produkty. Kto z członków nie wykupi do 1 Października należnych produktów ryżu i fasoli, to będą one sprzedane innym.

## Lekcji jęz. Polskiego

pojedynczo i zbiorowo  
udziela  
rutynowany korepetytor, polak-królewak,  
znający języki rosyjski i niemiecki.  
Koszykowa (Kochowska) 22 między 12—2  
15—8 wiecz.

Lekarz-dentysta

P. P. CICHONSKI

Pałacowa 2.

Choroby zębów, dziąseł, sztuczne zęby.

Przyjmuje w godz. 10—2 i 4—7.

## Ogłoszenia drobne.

Zgubiona 4 września r. b. sygneta L. 109 na otrzymanie 150 bochenków chleba, — niniejszym uwalniając.

Młynarz wykwalifikowany poszukuje odpowiedniej posady. Chlubne świadectwa posiada.

Oferty w Administracji Dziennika.

Chłopca (15 do 16 lat) potrzebuje do Biura

Główny Urząd Zoopatrywania Armji.  
Oddział w Białymstoku, ul. Killińskiego 1.—8.

## Dzierżawy młyna

wodnego, chociażby częściowo uszkodzonego  
poszukuje młynarz.

Oferty w „Dzienniku“.

Zakład Fryzjerski (Chrześcijański)

otwarty świeżo przy ulicy Lipowej Nr 50,  
poleca się względem szanownej publiczności.FELCZER, rutynowany, ostatnio lekarza powiatowego w Białymstoku, poszukuje odpowiedniej posady.  
Oferty w „Administracji“.

## Dom mały z placem

lub z ogrodem kupię.

Oferty: Wygoda. Pułkowa 1.  
u Grunerta.